

KORRESPONDENT—WARSZAWSKI

DONOSZĄCY WIADOMOŚCI KRAIOWE Y ZAGRANICZNE

We Wtorek o godzinie 10. zrana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy d. 4. Październ:
Odprawilo się na podziękowanie
P. Bogu za ocalenie życia Naya-
śnniejszego Pana w Kollegiacie
S. Jana zwykle nabożeństwo.
JX. Biskup Sierakowski Suffra-
gan Przem. Poseł Extraordyna-
ryiny do Stolicy Apostolskiej ce-
lebrował Biskupim obrzędkiem
wotywę. Po której śpiewał *Te*
Deum Laudamus przy odgłosie
muzyki, i rzęśtym przez Ar-
tylleryą Koronną biciu z armat.

Odprawił się tu solenny pogrze-
bowy obchod u JXX. Reforma-
tow po zeyściu JPan Francisz-
ka Podoskiego przeszłego Kafzte-
lana Mazowieckiego. Celebro-
wał biskupim obrzędkiem JX. Ma-
liowski Biskup Cyneński.

Z Siedlec piszą, że JW. z Xią-
żat Czartoryskich Hetmanowa
W. W. X. Lit: w dniu 10. Mca
Listopada wyjeżdża do Grodna na
rezydencyą zimową.

Mamy wiadomość z prywa-
tnych listow pod datą d. 21. Pa-
ździernika, iż w Wdztwie Poło-

ckim, gdy wielki niedostatek ży-
wności dla nieurodzaju zboża w
iesienney porze czuć się zaczy-
na, ostrzega wcześniej, aby za-
radzenie całorocznym potrzebom
dało przyzwoity ratunek.

Z Wilna d. 29. Października.
W przeszłym tygodniu wspania-
ły odprawił się pogrzeb z kaza-
niem, JPan Zienkowicza Staro-
sty Dudzkiego w Kościele JXX.
Missyonarzow.

Xże Dołhoruki mający tu kom-
mendę, wyjechał do Peterzbur-
ga, na którego miejscu objął tęż
kommendę JPan Generał Chru-
szczow.

Z Winnicy d. 24. Października.
Sądy tu się nie agituia. Szkoły w
wigilią zielonych świątek rozpu-
szczone, dotąd ieszcze swoich
Lekcyi dawać nie rozpoczęły.
Obywatele o tym uwiadomieni,
iedni synow swoich tu przyśta-
nych nazad pozabierali, drudzy
w stancyach naiętych zostawili,
inni w domach swoich do dal-
szego czasu zatrzymali.

Z Poznania dnia 27. Paźdz: Uczyniony iest Reces
od Mieyskiego następuiający:

Actum in Castro Posnaniensi
D. 25. Octobris A. D. 1792.

Przed Urzędem i Aktami Grodzkimi Poznańskimi, o-
sobiście stanawszy W. Jan Marcin dwoyga imion *de Geyger*
Kapitan regimentu pieszego polowego Szeffostwa JW. Bro-
dowskiego, to czyni oświadczenie: Iż tenże stawiający od
podpisu pod dniem 21. Mca Lipca Roku blisko zeszłego 1791
w Xiegach Magistratu Międzyrzeckiego i końcem ulegania

prawu Mieyskiemu przez siebie uczynionego odstępie, które to odstąpienie, tenże stawiający w Aktach niniejszych ręką własną podpisał.

Z Grodna dnia 1. Listopada. Wyshedł tu do Korony i Litwy:

Uniwersał głoszący zamiary Konfederacyi Generalney Obojga Narodów, wraz z wezwaniem Współ-Obywatelów, do komunikowania Uwag i Myśli, względem potrzebnych w Prawie odmian.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBU ZŁĄCZONYCH NARODÓW.

Wszystkim w obec i każdemu z osobna, komuby o tym wiedzieć należało, do wiadomości podaie. — Uwolnić Ojczyznę od narzuconey przez Rewolucyą 3go Maja niewoli, zniszczyć okropny przykład, iaki oczom Polaka dzień ten smutny wystawił, — Powrócić Narodowi Litewskiemu te prerogatywy, które Traktat Unii onemu zawarował; a zajmując się rządową całego Narodu administracyą, weyrzeć w stan ikarbu, ów Święty skład obywatelskich majątków, na potrzeby wspólney Ojczyzny złożony, — Zebrać, rozlokować, i opatrzyć woysko, tych mężnych współ-braci naszych, których powołanie, i ściśła zwierzchniey komendzie subordynacya, niedozwalając czynić różnicy między posłuszeństwem, a dobrą sprawą, była przyczyną i niewinnego krwi wylewu, i nienadgodzonych szkód Rzepltey, — Wyexaminować czynności Magistratur Rządowych, pociągnąć do zdania rachunku z działań, umorzyć te wzajemne nieukontentowania, iakie między stanem szlacheckim, a wiernymi zawsze Rzepltey miastami intryga, i osobiste widoki wzniecić usiłowały, — Oddać należytą rekoznicyą J. K. Mci, że się wyrzekł dzieła, które imieniem jego dotąd okrywane, wprowadzić usiłowało do Polski niewolę, hańbę, i rozpacz cnotliwych obywateli, — Oświadczyć N. Imperatorowey Jmci Rosyjskiej czułą wdzięczność za jey wspaniałą i nieinteresowaną przyjaźń. Zapewnić wszystkie dwory sąsiedzkie, że Polak poprawą własnego losu zajęty święcie Traktatów dochowywać pragnie: Te ważne objekta były dotąd, około których Konfederacya Generalna obu złączonych wolnych Narodów wierna obowiązkom powołania swojego zatrudniała się; lecz wyrwać Polskę z zamieszania, oczyścić Prawa z tłumy Konstytucyów, i sobie przeciwnych, i z stanem Republikańskim niezgodnych, słowem powrócić Rzeczpospolitey Rzeczpospolitą, iest to owe wielkie dzieło, nad którego obszernym, i trudnym układem Konfederacya Generalna pracować w

czasie terażniejszym postanowiła. Mamy wprowadzić święte ojców naszych Prawa; ich ogólną dobroć, lubo zaręcza nam ta wolna ziemia, na której dotąd mieszkamy, a którą oni, i całą, i spokojną nam zostawili; z tym wszystkim nie można nieprzyznać, iż ta iest smutna na świecie rzeczy ludzkich kolej, że najlepsze nawet Ustawy, albo czas, albo zaniedbana exekucya, albo nakoniec ościenne okoliczności psują, i w szkodliwe zamieniają. Były zdrożności w rządzie naszym, były wady w Prawach dawnych, chciano poprawiać one, ale nie zawsze miano wzgląd na to, aby dla wolnego Narodu pisane Prawa wolność onego miały na naypierwszym celu. Konfederacya Generalna obu złączonych Narodów, w takich tylko widokach czynić poprawy przedsiębiorąc, tąż samą miłością Ojczyzny, i dobrą powszechnego, którą sama pała, zachęca wszystkich współ-obywatelów, ażeby uwagi, i myśli swoje względem potrzebnych w Prawie odmian, pod adresem Marszałków Generalnych komunikować oney raczyli. — Narodzie! na tym istotnie nasza zasada się wolność, że sami o sobie radzić możemy. Konfederacya Generalna wzywa wszystkich współ-braci do użycia tego drugiego Przywileju w tym czasie, w którym o szczęściu dzisiejszych, i przyszłych pokoleń naradzać się zamyśla. — Takowy Uniwersał rozdrukować, do Gazet publicznych podać, niemniej do Konfederacyów mieyscowych rozesłać, i z Ambon po wszystkich Parafiach ogłosić, Konfederacya Generalna obu złączonych Narodów nakazuje. — Działo się w Grodnie na sessyi Konfederacyi Generalney O. N. dnia 29. Paźdz: 1792. Roku.

Z A G R A N I C Z N E.

Z Paryża d. 13. Października. Pod czas sessyi Konwencyi Narod: czyta ieden z Sekretarzów pismo Ministra Zagran: interessow w tych słowach:

List ieden pisany z Berlina do Ministra Pruskiego P. *Bischofswerder* wpadł mi w ręce. Konwencya bez wątpienia z pociechą dowiedzie, iakie są projektów nieprzyjaćielskich zamiary i skutki, które wykonać przeciwko nam usiłują. Oto tłumaczenie tego listu:

Transport pieniędzy, które się posyłały do woyska uczylił w umysłach tutejszych wielkie wrażenie. Żądać trzeba, iżby napótym rząd Pruski był ostrożniejszy, a Oficjalistowie Departamentu wojennego bardziey przezornymi zo-

stali w czynnościach wojennych. Mieszczanie tuteysi widząc iak prowadzą ku brzegom Renu z oszczędności zebrane pieniądze Wielkiego Fryderyka, rzewnie płakali. Mniemanie jest, że tych pieniędzy wyprowadzono ztąd 24. miliony. Król Henryk za powrotem do Karlsbadu rzekł do Pana *Munehkauzer*, że 13. millionów przeszło przez *Mersbourg*. Powszechnie twierdzą, iż skarb teraz jest pusty. Ten monarchy zapęd, poddanych mocno trapi, a skutek u obcych nie najlepszy dla niego sławy jedna. Bardzo tu ganią Deklaracyą Xcia Brunświckiego. Xiążę Henryk, który z serca nienawidzi Xcia tego, jednak winną oddać sprawiedliwość jego dowcipowi. Rzekł: *gdyby kto Xiążęcia Brunświckiego zapewnił, iż taki manifest ma się okazać, nigdyby sam temu nie chciał wierzyć.*

Kaefner Professor w *Göttindze* zrobił Epigramma dotkliwe względem teraźniejszych od Króla przedsięwziętych wojennych zamiarów. To Epigramma chodzi tu po rękę. Zawiera to znaczenie:

Niegdyś Bóg chciał przepuścić występniemu miastu dla sprawiedliwego, któryby się tam znajdował; dziś Monarcha ieden chce zgubić Francją całą dla ocalenia ukoronowanej słabości, która się tam znajduje.

Historja na takie nasze czynności wzdyga się, a lud Niemiecki zowie Monarchę Pruskiego, iak niegdyś *Attylę*, *biczem Bożym*. Wątpią w powszechność, gdyby ta wyprawa przeciwko Francji miała mieć pomyslny skutki. Wiedzano przed wzięciem ieszcze, że *Longwy* i *Verdun* otworzą bramy. Gdy nowina o oblężeniu ostatniego z tych miast doszła, Hrabia *Schmettau* rzekł: *Nieco bomb wrzuconych tam będzie, iak i do Longwy, aby mogli nam powiadać, że to Miasta przez attak są wzięte.*

Takie są Obywatelu Prezydencie nowiny, które z *Berlina* pisze do Ministra Pruskiego człowiek śnać wyznaczony dla donoszenia co się dzieje w tamtej Stolicy. Zrzadło takich wiadomości niepodlega podejrzeniu. Rozmaite listy, które z Niemiec odbieram donoszą mi, że pomyslność oręża naszego bardzo prędko dała wzrost opinii publicznej wielce nam sprzyjającej. Dowodzą przytym, iż tyle winniśmy roztropności, ile męstwu Rycerzy naszych, że mamy dziś ow szacunek, który Narodom o nas wrażamy, i który zatrudnienie sprawi pewne Dworom przeciwko nam sprzymierzonym.

(Podpisano) *LEBRUN*

Ożdaia list do Konwencyi Nacyonalney od *Damouriera*, który prosi, aby mu dozwoleno stać się przed tąż Konwencyą.

Konwencya stanowi, aby nieodwłocznie był przypuszczony. Stawa u krątek otoczony wielą Sztabs-Officerami swemi. Zaczyna mówić:

Wolność od Filozofii rządzona tryumfuie wszędy. Przecież bieżą ona świat cały. A gdy pokruszy despotyzm, i lud oświeci, zasiądzie na wszystkich tronach.

Prawa Konstytucyjne, około których pracować macie, będą fundamentem szczęścia i braterstwa Narodów. Ta wojna ostatnią będzie, a tyrani, i ówi co się zaszczycają przywilejami, oszukani w swych zbrodniczych kalkulacyach, samiż ofiarą padną tey to walki między arbitralną władzą i rozumem. Wojny, które ufnosć mi u Narodu powierzyła, dobrze się u Ojczyzny zaśluziło. To wojsko gdym ie obiał d. 28. Sierp: przywiedzione do 17. tysięcy poburzone znacznie przez zdrajców, za któremi kara i hańba upędza się wszędy, nieprzelekło się ani szczupłej liczby, ani karności, ani pogroźek, ani okrucieństwa, ani początkowych od 80. tysięcy Despotyzmu Ceklarzow pomyslności. *Ciaśniny* puszczy *d'Argonne* stały się dla naszych *Termopilami*, gdzie ta mała garstka wolności obrońców przez dni 15. ogromnemu temu wojsku filny dawała odpor.

My szczęśliwsi niżli *Spartańczycy*, posilkowani byliśmy od dwóch wojsk tymże, co i my tchnących duchem, z któremiśmy się złączyli na polach niezwytyczonych *Sainte-Menehould*. Nieprzyjaciele w rozpacz chcieli na nas uderzyć, co dodać nam chwały z nowego zwycięstwa tey to wojennej wyprawy od kolegi i Przyjaciela mego *Kellermana* odważnie przedsięwziętej, i z chonorem dokonanej.

Na tym to polu *Sainte Menehould* żołnierze wolności znakomite okazali cnoty rycerskie, bez których sama nawet odwaga szkodliwa bywa, a ta jest ufnosć w swych Szefach, posłuszeństwo, cierpliwość i nieprzełamana w przeciwnościach trwałość. Ta część Rzepltej *Francuskiej* w *Szampanii*, dokąd wojska nieprzyjacielskie nierozsądnie weszły, stawia przed oczy ziemię nieplodną, bez wody i bez lasu. Będą Niemcy pamiętali. Krwć ich tam wytoczona zażyźni może tę ziemię dotąd niepożyteczną, która jest wylewem posoki napawana. Pora roku barzo była dżdżyta, i mocno zimna. Żołnierze nasi lekko byli umundurowani. Niemielśmy do spoczynku słomy, ani czym się nakryć, dwa dni trzeba było wytrzymać bez chleba, gdyż nieprzyjacielskie w

około stanowiska dowoz tamowały. Do tego drogi popsuć długim i rześlistym deszczem niedopuszczały posiłku. Mimo to dodawano, iak można było prowianty. Winniśmy zdrowie żołnierzy, dowozicielom ratunek dającym. (klaskano) Nigdy nie widział szmerzących. Spiewnia i uciechy zdawały się przeistaczać to straszne bojowisko na miejsce rokoszy, dokąd zbytek niegdyś Królów ścigał uregimentowanych niewolników dla uciechy swych Metreś, albo dzieci.

Nadzieia zwycięstwa utrzymywała szacowną wolność. Fatygi rycerzowi i wielu potrzeb niedostatek, nadgrozione były. Nieprzyjaciół poległ okrutną od głodu, nędzy i chorób klęską przywalony. To potężne niegdyś wojsko ucieka, już do połowy zmniejszone. Trupy, i końskie padła drogę zawałiskami zarażają. *Kellermann* upędza się zaniechęci ze 40tą tysiącami zwycięzców, właśnie gdy iak z taką liczbą spieszą na pomoc wydziałowi pułnocnemu z ratunkiem dla biednych i szacownych Belgów oraz Leodyczyków.

Nacztery tu dni tyłkom przybył, abym ułożył z Radą wykonawczą, iakie mają być układy zimowej Kampanii. Korzystał z tej okoliczności, że hołd wam oddać winny mogę. Nie będę tu powtarzał nowych przyśiąg. Okażę się być godnym, abym rozkazywał synom wolności, i abym utrzymywał prawa, które najwyższa ludu władza sama sobie postanowi przez waszą mądrość i czynność. (*Klaskanie Zgromadzenia, i przytomnych arbitrow długim i jednomyślnym ciągiem utrzymywane.*)

Prezydent odpowiada: Obywatelu Generale. To miłe przyjęcie, któregoś doznał od Konwencji Narodowej, lepiej wyraża, niż ja mogę wytłumaczyć, ukontentowanie i opinią, którą ma względem osoby W Pana i Kolegi jego. Nieprzeftaway kierować gorliwością i odwagą wojska. Racz przewodniczyć Rycerzom, równie iako Kollegom i braci oręża, spieszając drogą honoru i zwycięstwa. Nieprzeftaway Ojczyźnie tak, iak dotąd chwalebnie służyć, a nowego prawa szacunku i wdzięczności od Rzeczpospolitej nabędziesz. Konwencya W Pana wzywa, równie iako Kollegów i Braci jego do honorów sefjy.

Dumourier wprowadzony został do sali z Officerami przytomnemi wespół wielkich okłasków. Składa na stole fani i Generał-Lieutenant Moreton ozdoby żołnierskie.

Jeden z Generałów Adjutantów *Dumouriera* otrzymuje pozwolenie mówienia. Prawodawcy! (rzecze) Generali Ad-

jutanci wojsk pułnocnych okazują wam zdobyte buntu znaki, które los wojenny w ich ręce w trącił. Ten sztandar Emigrantów skoro był postrzeżony, zaraz wszyscy nasi żołnierze iednym przeięci duchem gorliwości i odwagi, rzucili się wpośród Eskadronów nieprzyjacielskich. Bardzo wielu z nich na sztuki było porabanych, inni pierzchnęli. Rycerze nasi wyrwali im z pośród ognia i żelaza ten znak, i poruczyli, abyśmy go tu wam przynieśli. Niech przypomina codziennie męstwo żołnierzy walczących za wolność, ale razem niech też wam przywiedzie na pamięć prawa święte ludu i śmierć walecznych obywatelów, którzy nie oszczędzali wylewu krwi swej dla ratunku Ojczyzny.

P. *Vergniaux* mówi: Kazaliście zawiesić u sklepów tu-tejszych praw świątyni zdobyte chorągwie od Despotyzmu, i takowe znaki tryumfów godne są zdobić miejsce waszych sefjy. Ale ten znak buntu, który otaczając, godzili na życie nasze łotrowie i zbóycy, powinien być na oddanie w ręce sług sprawiedliwości, równie iako i sami sprawcy tej wojny, nieodzownie skazani. (Klaskano) Proszę abyście aplauzy dla męstwa wespół-braci naszych żołnierzy oddali, a ten znak, aby buntu oddany był w ręce Katowkie dla spalania. Ten wniosek P. *Vergniaux* dekretowany.

Wypis z listu MANUELA do Rady Generalnej dnia 12. Paźdź: Obywatele frebro z *Thuiellerie* zostali poczęści w składach, i tam jest dotąd.—

Ja temu nie winienem, ieśli te wszystkie pułmiski dworskie nie są jeszcze talarami. Nie raz już to doniosłem Radzie Generalnej. Bo te platy nigdy być pożyteczne nie mogą dobru powszechnemu.

Obywatele! znajdźcie mnie zawsze gotowego do oddania wam rachunku równie z mych spraw, iako z mych sentymentów.

Manifest Xcia BRUNSWICKIEGO, do Pana DUMOURIER, a od tego do Konwencji Narodowej odesłany.

Gdy Jego Cesarzka Mość, i Król Pruski poruczając mi rząd nad wojskami, które ci dwaj najwyżsi zprzymierzeńcy wprowadzili do Francji, chcieli abym ich woli był tłamaczem, która w Deklaracyach dnia 25. i 27. Julii R. 1792. wydanych, dostatecznie jest wyjaśniona, Nayiaśnieysi Monarchowie dalecy byli od mniemania, żeby mogły być uskutecznione te okropne sceny, które uprzedziły uwięzienie, i w samym razie tegoż okrutnego ciosu na Króla Chrześciańskim, Królowej, i Familii są dopełnione. Ta-

kie zamachy, iakich Narody nawet najmniey oświecone przykładowi nam prawie nieokazują, ostatnim kresem nie są jeszcze zuchwałości niektórych Intrygantów. Ci bowiem przyszedłszy do tego stopnia potęgi, że lud Paryzki potrafili zdziałać ślepem narzędziem woli swojej, nieograniczony zamiar dumie swej wyznaczyli.

Odsunięcie Króla od wszelkiej władzy, która była mu zachowana, przez tę samą Konstytucyą od nichże samych uwielbianą, iako stosowną do całego Narodu woli, jest to zbrodnia ostatnia Zgromadzenia Narodowego. Ściągnęła ta na Francyą dwa straszne nieszczęścia, iakimi jest wojna i bezrząd. Jeden tylko zostawał krok do uwiecznienia tych plag na cały Narod spadających, a duch zawrotu głów zapalonych, smutny poprzednik upadku Mocarstw tych strącił z wysokiego stopnia władzy, krórzy sobie przywłaszczali imię Połłańców Narodu, aby ubespieczyli swe własne prawa i swoje szczęście na gruncie naytrwalszym.

Pierwszy dekret, który nowe to zgromadzenie uczyniło był zniszczenie Królestwa we Francyi, nastąpiły okrzyki niektórych osob takowego zuchwalstwa, do którego nawet wielu zagranicznych Prawodawców odważyło się mieszać. A ci przywłaszczyli sobie władzę trwającą przez 24. pokoleń, które napelniały 14. wiekow bytności Monarchii Francuskiej. Ten postępek z którego sami tylko nieprzyjaciele Francyi powinni by się cieszyć, gdyby się można było spodziewać, że trwały będzie, wprost przeciwny jest mocnemu postanowieniu Cesarza Jmci i Króla Pruskiego, od którego ci dwaj Monarchowie nieodstąpią zgola, aby przywrócić Królowi Chrześciańskiemu wolność, bezpieczeństwo i godność Królewską, albo gdyby sprawiedliwą zemstą tych ukarać, którzy by się dłużej przy tey utrzymywać się chcieli rządu przywłaszczanego potędze.

(Reszta w Numerze Czwartkowym.)

Z Drezna d. 13. Paździer: Po konferencyach mianych in Ministerio, wyprawiony został General Leytnant *Langenau* do zgromadzającego się Korpusu 12. tysięcy z przyzwolitą Artylleryą pod *Langensaltz*. Do tego korpusu zupełne opatrzenie w ammunicye i 6. tysięcy ludzi zgromadzi się, które wykonywać będzie. Dyspozycye Generala *Langenau*. Te woyska przeznaczone są teraz na ubezpieczenie Granic, i w celu oddania części przypadającej, która przeciw Francuzom z strony Imperyi na kray tutejszy udeterminowana będzie.